

# KOSAKOWO

**BEZ TAJEMNIC**

**Biuletyn bezpłatny styczeń/luty 2016**



## PROKURATOR

### 623m do wyroku ...

czytaj na str. 3 ➔

# OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

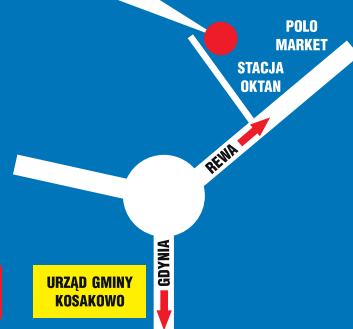
## KOSAKOWO ul. Żeromskiego

O BOK POŁO MARKETU I STACJI PALIW OKTAN

tel. 697-444-777

DLA KAŻDEGO KLIENTA MIŁY UPOMINEK !!!

**BEZ KOLEJEK!  
BEZ STRESU!**



**ZAPRASZAMY: Pn-Pt 7-21 Sob 7-15**

URZĄD GMINY  
KOSAKOWO

## Dlaczego jest tak źle, jeżeli jest tak dobrze ?



Szukanie winnych zawsze zaczynam od siebie i tym razem niestety muszę przyznać się, że jestem winowajcą wszystkiego co złe w naszej gminie. Dopiero teraz uświadomił mi to wójt w biuletynie gminnym pisząc: „Jestem twardym człowiekiem, nie złamię mnie pisanina H.Palczewskiego, wręcz przeciwnie.”

Wreszcie dotarło do mnie, że moja pisanina utrzymuje wójta przy życiu. Wiedziałem, że wysoki poziom adrenaliny jest zbawienny dla żywotności organizmu, ale co innego wiedzieć, a co innego przekonać się na żywym przykładzie. Wielu podziwia wójta, że mimo swojego wieku (71) jest jeszcze aktywny, ale niewielu, łącznie ze mną wiedziało, że jest to między innymi moja zasługa.

Obecnie mam poważny dylemat, co wybrać?

Pisać nadal, z życzliwości do jednej osoby i utrzymywać ją w dobrej kondycji, czy zaprzestać dając szansę gminie na szybsze odejście szkodnika od władzy z braku adrenaliny.

Nie będę przechwalał się jak to robi wójt, że jestem „twardym człowiekiem”, ale mogę skromnie powiedzieć, że jestem konsekwentny w swoich działaniach. Mam dodatkowo wiarę, że prędzej czy później mieszkańcy potrafią wykopać nawet najtwardszego, jeżeli dotrze do ich świadomości prawda, iż twardziel robi sobie z nich przysłowiowe „jaja” i działa na ich szkodę. Dlatego też „wręcz przeciwnie”, jak to napisał wójt, wzmagam swoją pisaninę.

Biorę także pod uwagę wariant, że mogę być manipulowany. Wskazywałyby na to niektóre prowokujące działania wójta. Być może robi to podświadomie, żeby pobudzić moje działania, które dostarczają mu potężne dawki adrenaliny. To już by była wyższa szkoła jazdy i dlatego przyjmuję prozaiczne wyjaśnienie, że jest to zwykły brak wiedzy i głupota.

Henryk Palczewski

# Ścieżką rowerową, prosto na ławę oskarżonych ?



## Wszystko wskazuje na to, że tym razem układy mogą nie zadziałać

Ścieżka rowerowa, a precyzyjniej jej budowa, o której pisaliśmy przed dwoma laty w art. pt. „[Ulica Derdowskiego – zapomnijmy o budowie](#)” oraz niedawno „[Chcemy drogę XXI wieku](#)” wreszcie doczeka się rzetelnej oceny.

W dniu 26 stycznia br. zostało wszczęte śledztwo w sprawie przekroczenia w nieustalonym czasie, nie wcześniej niż w czerwcu 2015 roku w Kosakowie uprawnień przez Wójta Gminy Kosakowo przy realizacji budowy ulicy

Derdowskiego, skutkującej potrzebą wyburzenia ścieżki rowerowej na odcinku 623 m i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego Gminy Kosakowo, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk.

Powiadomienie o wszczęciu śledztwa otrzymaliśmy wraz z [postanowieniem o uznaniu naszego zażalenia](#) na bezczynność prokuratury za zasadne.

Prokuratura Rejonowa w Pucku  
ul. Wejherowska 3  
84-100 Puck  
tel. 058-6732066, fax: 058-6732066  
e-mail: [prokuratura@prokuratura.gda.pl](mailto:prokuratura@prokuratura.gda.pl)

Sygn. akt PR Ds 80.2016

Puck, dnia 27 stycznia 2016 r.

Stowarzyszenie Mieszkańców  
Gminy Kosakowo  
Pan  
Henryk Palczewski

## ZAWIADOMIENIE

### o wszczęciu śledztwa

Sekretariat Prokuratury zawiadamia Państwa, jako zawiadamiających, że postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Pucku z dnia 26 stycznia 2016 r. wszczęte zostało śledztwo pod sygnaturą PR Ds 80.2016 w sprawie przekroczenia w nieustalonym czasie, nie wcześniej niż w czerwcu 2015 roku w Kosakowie uprawnień przez Wójta Gminy Kosakowo przy realizacji budowy ulicy Derdowskiego, skutkującej potrzebą wyburzenia ścieżki rowerowej na odcinku 623 m i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego Gminy Kosakowo, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk.

REFERENT

(podpis i stanowisko)  
mgr Joanna Klejsa

Pismo Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Kosakowo (SMGK) w sprawie ścieżki rowerowej obejmowało także powiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na wypłaceniu nienależnych kwot za wykonanie ścieżki rowerowej, której odcinek długości 335 m wybudowany został przez inwestora Galerii Szeptek.

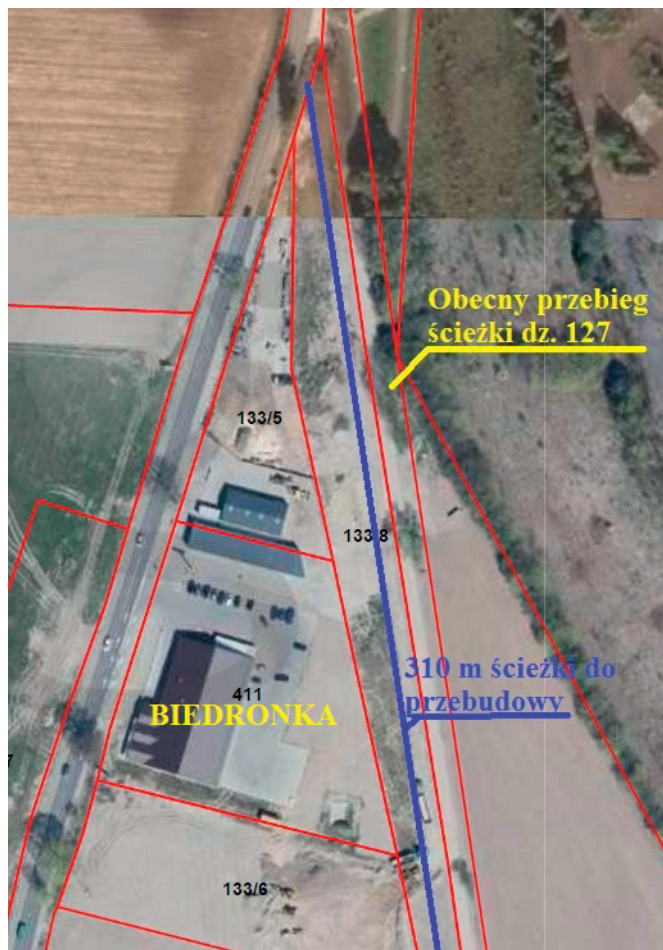
Niniejszą sprawę traktujemy nie tylko jako swego rodzaju test trwałości powiązań, ale także jako test skuteczności zmian jakie zachodzą w naszym kraju.

Nasze dotychczasowe doświadczenia wskazują, że do tej pory mieliśmy w wielu przypadkach do czynienia ze swoistym układem, który był parasolem ochronnym naszego wójta. W wielu sprawom odmawiano wszczęcia postępowania, wiele spraw umarzano nie dopatrując się przestępstwa.

Z racji, że SMGK nie uznawano za stronę postępowania nie mieliśmy nawet prawa składania skargi do sądu. Czy tym razem będzie inaczej? Pożyjemy, zobaczymy.

**W zaistniałej sytuacji bardzo jesteśmy ciekawi odpowiedzi na pytanie:**

- dlaczego Z-ca Wójta Zdzisław Miszewski złożył w dniu 19.09.2009 r. [wniosek o pozwolenie na budowę ścieżki](#) w obecnym kształcie, kiedy z góry wiadomym było, że ścieżka będzie musiała być przeniesiona [na działkę 133/8](#). **Obecna koncepcja** przewiduje przeniesienie ścieżki w tym miejscu na długości 310 m na działkę 133/8, **strata ponad 150 tys plus koszty rozbiórki**. [Działka 133/8 przylegająca](#) do działki zabudowanej obiektem Biedronki była [od 05.06.2009 własnością Gminy Kosakowo](#) na podstawie decyzji ostatecznej Wójta Gminy Kosakowo.
- dlaczego zlecono wykonanie nowego projektu na podstawie nowej koncepcji, a nie skorzystano [z gotowego projektu z 2011 roku?](#)



Prawdę mówiąc na powyższe pytania nie oczekujemy odpowiedzi, bo jak do tej pory nie zdarzyło się, żeby osoby, do których są one kierowane odpowiadały merytorycznie. Mogę jedynie oczekiwać kolejnego wystąpienia w biuletynie gminnym o niezrównoważonym autorze pytań.

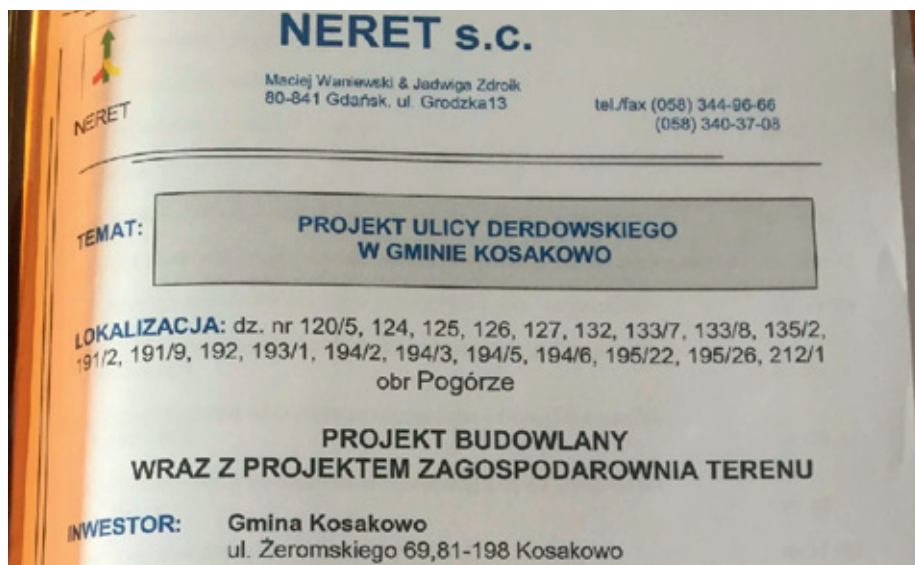
## Derdowskiego ... historia pełna ciekawostek



Półtora roku temu podczas kampanii wyborczej, kandydat na wójta Szymon Tabakiernik zadeklarował się wybudować drogę Derdowskiego w ciągu 2 lat. Gdyby znał informacje, które teraz pozyskujemy, mógłby śmiało powiedzieć, że już w połowie 2016 roku korzystalibyśmy z nowego połączenia do Gdyni, a dokuczliwe korki przeszłyby do historii.

Obecny wójt ma jednak inne priorytety i wygląda na to, że przeciąga inwestycję ... oczywiście „z przyczyn obiektywnych”.

Już w roku 2011 gmina posiadała [gotowy projekt budowy Derdowskiego](#) wraz z [uzgodnieniami](#) oraz [decyzją środowiskową](#).



Wystarczyło złożyć kompletne dokumenty do starostwa i poczekać maksymalnie 90 dni na otrzymanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Taki termin określa tzw. spec ustawie drogowa. Z chwilą wydania decyzji gmina jednocześnie stałaby się właścicielem niezbędnych gruntów. Oczywiście za przejęte grunty należałoby wypłacić odszkodowania według wyceny biegłych powołanych przez starostwo.

W jednym z numerów biuletynu gminnego napisano „inwestycja (od red. Derdowskiego) wymaga bardzo dużych nakładów (ok. 25 mln zł., [...]) w tym wykupu gruntów (procedury długotrwałe)[...]”.

Jak napisaliśmy powyżej nieprawdą jest, że procedury długotrwałe, a i kwota za odszkodowania nie taka wysoka, jak wówczas mówiono 10 mln zł. Wyliczenie proste - 3,5 ha niezbędnych gruntów do pozyskania od osób i firm prywatnych wymaga zapłaty max. po 100 zł/m<sup>2</sup> (ziemia rolna) daje to kwotę 3,5 mln zł. W budżecie na przyszły rok przewiduje się 4,5 mln wygląda na to, że 1 mln zł zaoszczędzimy co pozwoli na wykonanie drogi lepszej jakości.

## Co zrobiono?

Po pierwsze, projekt wraz z dokumentacją wart grubo ponad 100 tys. zł. po prostu „wyrzucono do kosza”.

Po drugie, zamiast drogi wybudowano za ponad 1,1 mln zł. ścieżkę rowerową w taki sposób, że teraz tracimy ponad 350 tys. zł., o czym napiszę w dalszej części artykułu.

Po trzecie, pod naciskiem radnych wójt zdecydował się na budowę ulicy Derdowskiego jednak w zupełnie zmienionej koncepcji. Jak się dowiadujemy, radni z klubu popierającego działania wójta są tak uszczęśliwieni jego łaskawością, że w obawie, iż wójt może się rozmyślić i znowu zmienić decyzję boją się na cokolwiek zwrócić uwagę, chociaż mają ich sporo.

## O czym marzymy?

Przede wszystkim marzymy, żeby tak poważne inwestycje jak droga Derdowskiego nie były realizowane w tajemnicy przed mieszkańcami.

Dziękujemy, że w ogóle zostaliśmy poinformowani za pośrednictwem [biuletynu gminnego z października br.](#) o zawarciu umowy z firmą PIN KNCEPT Sp. z o.o. w Gdańsku na opracowanie dokumentacji technicznej do wykonania robot budowy ulicy Derdowskiego. W tym samym komunikacie poinformowano o przyjętych w koncepcji parametrach ulicy. Naturalnym odruchem była chęć zapoznania się z koncepcją. Oczywiście w przepisowym terminie, bo 14-ego dnia od złożenia wniosku, mieliśmy możliwość zapoznania się z nią w całości.

W załączeniu koncepcja [część rysunkowa](#) oraz [część tekstowa](#).

## Krótką analizą i od razu parę uwag:

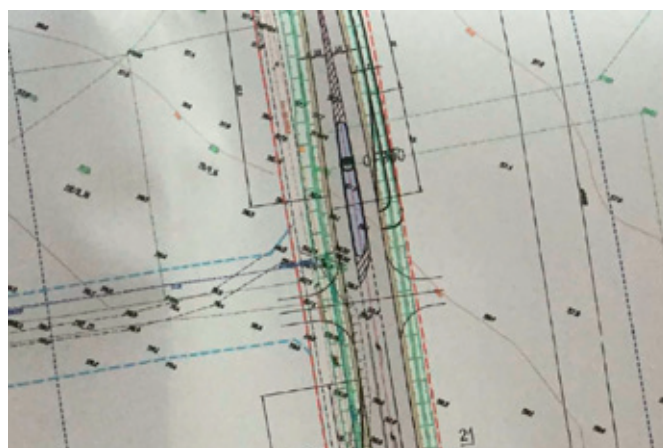
Na pierwszy rzut oka wszystko wskazuje na to, że będzie to droga budowana według standardów schyłkowego PRL'u żeby nie powiedzieć „komuny”.

Żeby zrozumieć co mamy na myśli należy porównać dwa projekty, ten z 2011 r. oraz koncepcję z lipca 2015 r.

- Koncepcja pomija całkowicie istnienie [planów miejscowych dla Pogorza](#) oraz [plan Kosakowa](#).

Z planów miejscowych wynika konieczność zaprojektowania 5 skrzyżowań (projekt z 2011 r. to przewiduje). Koncepcja z lipca 2015 r. przewiduje tylko 1 skrzyżowanie.

Dla zobrazowania co nam próbuje się zafundować, wystarczy przyrzeć się fragmentom projektu z 2011 roku oraz koncepcji z 2015.



Nie trzeba być fachowcem, żeby zobaczyć, jakie parametry ma mieć jedyne skrzyżowanie ale i cała droga.

Tłumaczenie iż obecnie na trasie drogi są puste pola, jest myśleniem bardzo krótkowzrocznym i niegospodarskim. Tereny wykupione przez deweloperów nie mogą „leżeć” odłogiem i wystarczy dowiedzieć się u właścicieli gruntów czy też w starostwie, na jakim etapie są procedury budowlane terenów przez, które ma przebiegać ulica Derdowskiego a okaże się, że do już istniejących osiedli dołączą niedługo nowe.

- Z informacji jakie posiadamy, nie przewiduje się kursowania autobusów ulicą Derdowskiego.

W sprawie autobusów należy pytać tych, którzy z nich korzystają, a nie tych, którzy nie potrafią nawet skasować biletu, gdyż nie pamiętają kiedy ostatnio jechali komunikacją publiczną. Najlepiej byłoby zapytać fachowców z ZKM, którzy dokładnie wiedzą jakie jest obciążenie na trasie Kosakowo - Gdynia, tzn. ilu pasażerów wolałoby jechać krótszą trasą.

Żeby nie być gołosłownym, zmierzylimy długość trasy z Obłuża Centrum do nowo planowanego ronda w Kosakowie. Trasa poprzez serpentyny długość 6 220 m., trasa przejazdu obok galerii Szperk długość 3 950 m. Jak łatwo policzyć różnica 2270 m. przekłada się co najmniej na 5 min. krótszej jazdy autobusem, a co za tym idzie oszczędność czasu i mniejsze koszty.

## Pytania, na które odpowiedzi mogą wiele wyjaśnić.

1. Dlaczego nie można odnaleźć w BIP Kosakowo dokumentów przetargowych na wykonanie koncepcji i projektu drogi Derdowskiego?  
(W dniu 10.11.2015 r. wystąpiliśmy o dostęp do tych dokumentów oraz umów. Mamy nadzieję, że już za dwa tygodnie będziemy mogli je udostępnić.)
2. Czy jest przypadkiem, że obecną koncepcję wykonała spółka Biuro Projektowo-Konstruktorskie PIN KONCEPT Sp. z o. o. Sp. Komandytowa, w której komandytariuszem z odpowiedzialnością do 5 tys. zł. jest jeden z autorów dokumentacji z 2011 r. ? Pozazdrościć operatywności, spółka zarejestrowana dopiero 09.06.2015 r. (KRS spółki) wykonuje koncepcję by 3 lipca podpisać już umowę na projekt.
3. Czy budowa prowadzona w tajemnicy tzn. bez upubliczniania szczegółów projektu nie ma na celu ukrycia strat związanych z budową ścieżki rowerowej. O sprawie ścieżki rowerowej pisaliśmy w art. [pt. „Ul. Derdowskiego - zapomnijmy o budowie”](#). [Załączona koncepcja](#) na str. 2,3 i 7 wyraźnie obnaża manipulację w biuletynie gminnym, gdzie napisano „niezbędne dopasowanie [od red. ścieżki rowerowej] do nowego układu drogowego obejmie tylko przebudowę stref włączenia w Kosakowie i przy Galerii Szperk”  
**Enigmatycznie napisane „niezbędne dopasowanie” to zburzenie obecnej ścieżki i wybudowanie nowej na odcinku o długości około 600 m czyli 31 % całej trasy. Jak już pisaliśmy strata z tym związana to min. 350 tys. zł.**  
Skorzystanie z projektu wykonanego w 2011 r. spowodowałoby przeniesienie ścieżki rowerowej na całej długości, strata około 1,1 mln zł., pomniejszona jednak o koszty obecnej koncepcji i projektu. Oczywiście wówczas ujrzała by światło dzienne jeszcze większa niegospodarność.
4. Czy brak w koncepcji i w konsekwencji w projekcie: skrzyżowań, wnęk autobusowych oraz odwodnienia nie jest przymiarką do przyszłych protokołów konieczności i w konsekwencji aneksów bez przetargów. To samo dotyczy obecnie dodatkowej opłaty za zmiany do projektu, który może już być w zaawansowanym stadium.

Można już teraz mieć pewność, że do rozszerzenia zakresu inwestycji musi dojść. Obecne starania Wice Wójta oraz

radnego Marcina Majka, w pozyskiwaniu tzw. Schetynówki uwieńczone zostaną sukcesem. Wówczas uroczyste oznajmi się, że mamy pieniądze i możemy poszerzyć inwestycje zawierając niezbędne aneksy do umowy.

I o to w tej „zabawie” chodzi, robić wodę z mózgu, ciemnemu ludowi.

Dobrze by było, żeby powyższa uwaga dotarła do osoby decydującej o przetargach, gdyż nie będzie mogła w przyszłości powoływać się na fakt, że w chwili przygotowywania SIWIZ nie wiedziała o powyższych zastrzeżeniach, co jest warunkiem niezbędnym do usprawiedliwienia podpisywania aneksów na podstawie protokołów konieczności.

Jeszcze lepiej by było, gdyby opisanej sprawie przyjrzała się Komisja Rewizyjna.

Dla niezorientowanych w kombinacjach przetargowych wyjaśniamy.

Do przetargu przygotowuje się dokumentację na podstawie, której „zaprzyjaźniona” firma składa bardzo konkurencyjną ofertę wygrywając przetarg, z góry wiedząc, że będą później aneksy, dzięki którym wszyscy zainteresowani odpowiednio skorzystają.

Jednym ze sposobów zapobieżenia takiej sytuacji jest ostatnio stosowana metoda „zaprojektuj i wybuduj”, która powinna eliminować aneksy, ale i na to znaleziono sposób pisząc „nieprecyzyjnie” dokumenty przetargowe. Klasycznym przykładem, wręcz szkoleniowym jest ugoda w sprawie budowy gimnazjum o czym pisaliśmy w art. [pt. „Przekręt czy wielomilionowa niegospodarność”](#).

Biednym radnym „klubowiczom” na pewno będzie się wciskało tłumaczenie: nie będziemy teraz nic zmieniać bo szkoda czasu, a dodatkowo nie daj Boże wójt się zdenerwuje i się wycofa.

W ten sposób już na etapie realizacji wystąpią okoliczności aneksowe opisane powyżej i będzie jak zawsze.

Apeluję do radnych, myślcie perspektywicznie a nie tylko doraźnie. Bylejakość jest kosztowna.

**P.S.**

Już po zamieszczeniu tego artykułu na stronie www dowiedzieliśmy się, że brak informacji o przetargu na koncepcję i projekt Derdowskiego wynika z faktu, że takowego nie było. Oba te zadania zlecono w formie zamówienia z wolnej ręki za kwotę 125 100,00 zł netto (koszt dla gminy 153 873,00 zł brutto) czyli o 1 647,00 zł mniej niż granica powyżej, której należałoby ogłosić przetarg.

## Apel do czytelników o wsparcie

Wydawanie biuletynu wiąże się ze sporymi kosztami, chociaż praca redakcji jest wolontariatem.

Apelujemy o wsparcie naszej działalności. Najłatwiej to zrobić poprzez wpłatę za pomocą strony [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info) gdzie zamieszczono specjalną zakładkę ułatwiającą dokonanie płatności, lub mobilnie wykorzystując kod QR:



Wpłatę można także dokonać przelewem na rachunek:  
Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Kosakowo  
nr **68 1750 0012 0000 0000 2117 7277**

Oczekujecie kolejnego wydania, wesprzycie nas finansowo! Rozliczenie finansowe zamieszczamy co roku po zatwierdzeniu bilansu w zakładce „Stowarzyszenie”.

Wszystkim darocyńcom dziękujemy za wsparcie finansowe naszego "Stowarzyszenia", które działa na korzyść każdego mieszkańca gminy.



# Odkrywamy dlaczego Jerzy Władzik musiał wygrać wybory ...



Wielu zastanawiało się, dlaczego Jerzy Władzik tak zjadł walczył o stanowisko wójta. Prawda okazuje się bardzo prozaiczna. Musiał wygrać, bo zaciągnął wiele zobowiązań, z których teraz nie chce albo nie może się wycofać.

Prawda ujrzała światło dzienne podczas posiedzenia komisji budżetowej w dniu 01 grudnia 2015 r.

Wszystko za sprawą radnego z Pogorza Adama Fajksa, który podszedł rzetelnie do analizy projektu budżetu na 2016 r. Radny zwrócił uwagę na wydatki związane z wykupem wodociągów, odcinka drogi, oświetlenia i kanalizacji.

Po nitce do kłębka okazało się, że są to zobowiązania związane z umowami przedwstępnymi zawartymi przez Wójta z jakimś deweloperem, którego nazwa czy nazwisko nie pada ani razu. Umowy zostały zawarte w ostatnich latach począwszy do 2013 r. a opiewające tylko na najbliższy rok ponad dwustu tysiącami złotych.

Po przedstawieniu swoich propozycji zmian w projekcie budżetu wywołał, jak na warunki naszej gminy **REWOLUCJĘ**.

Do końca nie jestem przekonany czy radny Fajks zdawał sobie sprawę w co zabrnął (wdepnął).

Tylko raz w historii naszego samorządu zdarzyło się, że złożono propozycję zmian do projektu budżetu, oczywiście w całości zostały odrzucone. Były to propozycje Szymona Tabakiernika. Tym razem propozycje złożył członek klubu radnych wspierającego wójta.

Nie jestem w stanie opisać całej sytuacji jak do tego doszło, dlatego odsyłam do obejrzenia nagrań załączonych poniżej. (Oczywiście w artykule pod tym samym tytułem [na www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info)) Uważam, że warto.

Zwrócę jednak uwagę na parę momentów, które osobiście

Obejrzyj film



dają mi wielką satysfakcję. Doczekałem się momentu kiedy prawdy, o których piszę od lat wreszcie docierają do świadomości radnych.

Radny Adam Fajks złożył wniosek o przesunięciu odpowiednich kwot z planowanych wydatków na wykup infrastruktury od dewelopera i przesunięciu ich na takie same cele ale z korzyścią dla naszych mieszkańców.

**00:16** nagranie cz. 1 Radny Adam Fajks składa wnioski o prze-niesienie:

- 75 000,00 zł. z wykupu sieci wodociągowej na poprawę zaopatrzenia w wodę w gminie,
- 53 267,00 zł z wykupu odcinka drogi Sezamkowej na harmonogram budowy dróg gminnych,
- 13 034,00 zł z wykupu oświetlenia na budowę i rozbudowę oświetlenia w gminie,
- 64 447,00 zł z wykupu kanalizacji na rozbudowę systemu kanalizacji w gminie.

**05:00** Wójt odnosi się do propozycji radnego Fajksa.

To trzeba usłyszeć, jak określa radnych „**jak dzieci zachowują się w tej chwili**”. Mówi, że ma już podpisane umowy wstępne i nie ma zamiaru płacić kar umownych odszkodowań i tym podobne [...] radca prawny na najbliższej komisji przekaże jak to wygląda.

Zabawne jak wójt mówi, że takie wnioski można mówić przed podpisaniem umów bo kontrahent na pewno by na nie się nie zgodził.

Jakaś paranoja, jak radni mogą wносить uwagi do umów, które wójt podpisywał w tajemnicy przed kilku laty.

W ostateczności stwierdza, że nie zgadza się z takim wnioskiem bo on jest „NIEREALNY CAŁKOWICIE” gdyż są podpisane umowy z organem gminy jakim jest wójt i te umowy musimy zrealizować.

**06:20** KONSTERNACJA

**08:14** Niewygodne pytanie o zgodność umów z ustawą o zamówieniach publicznych.

Odpowiedź Wójta, bardzo ale to bardzo pouczająca.

**09:45** Radny Fajks oferuje Wójtowi pomoc.

„Nic mi nie pomożecie z taką wiedzą i podejściem” - odpowiada Wójt.

**19:20** Przewodnicząca Komisji Budżetowej radna Beata Gloza potwierdza, że umowy przedwstępne zostały podpisane, a kwoty w budżecie pojawiają się „post factum”.

**20:40** Wójt w końcu odczytuje przykładowo warunki zapisane w jednej z umów, która ma być zrealizowana w 2018 r. Odczytuje bo albo zapomniał co mówił 14 minut wcześniej, albo nie wiedział co odczytuje.

Odczytane warunki jednoznacznie określają, że realizacja umów przedwstępnych uwarunkowana jest zabezpieczeniem odpowiednich kwot w budżecie i WPF'ie (Wieloletnia Prognoza Finansowa).

**21:40** Głos zabiera radny Marcin Majek, tłumacząc Wójtowi to co wszyscy zrozumieli, że właśnie Wójt potwierdził, brak konsekwencji z nie wywiązania się z umowy przedwstępnej.

Wójt mógł już jedynie po raz kolejny stwierdzić, że wytłumaczy to radca prawny.

**23:36** Koniec nagrania cz. 1 szybka wymiana baterii, która się rozładowała.

Kolejne nagranie

W trakcie wymiany baterii padło stwierdzenie radnych, że nic się nie stanie jeżeli zostaną zrealizowane wnioski Adama Fajksa.

**Odpowiedź Wójta kwalifikuje go do natychmiastowego odwołania.**

Wójt, ni mniej ni więcej odkrył swoje prawdziwe oblicze i motyw.

Wójt potwierdził swoją wypowiedzią, że nie są dla niego ważne słuszne uwagi radnych i interes gminy, ważny jest jego autorytet i nie danie satysfakcji Palczewskiemu.



Poniżej opisano zawartość nagrania zamieszczonego na końcu.

**00:00** „Nie, nie nic się nie zmieni, kompletnie nic, tylko autorytet się zmieni. Panu Palczewskiemu tylko o to chodzi [...]”

„CZY KTOŚ MA JESZCZE WATPLIWOSCI CO TRZYMA WÓJTA U WŁADZY?”

**00:28** Głos zabiera radna Lucyna Sorn.

Nikt lepiej by nie podsumował całej sytuacji. Wyraziła swoje niezadowolenie, że Wójt pozwala sobie głośno krytykować radnych, że działają jak dzieci. Stwierdziła także, że jeżeli umowy Wójta byłyby zgodne z [...] nie byłoby potrzeby miliona na postępowania sądowe, o których mówiła pani Jola.

Dalsza część nagrania warta obejrzenia, zawiera przebieg głosowania wniosków Radnego Fajksa oraz szereg innych ciekawych wątków. Wszystkie wnioski zostały przyjęte przez komisję.

Kolejne nagranie.

## Krasnoludki odniosły spektakularny sukces

Nawet prezes Stowarzyszenia Nasza Ziemia nie zaspokoił ciekawości wójta, który chciał koniecznie dowiedzieć się kto zbierał podpisy mieszkańców pod apelem do Rady Gminy w sprawie uchwalanego studium. Najlepiej to obrazuje filmik na YouTube.

Obejrzyj film



Śmiało można powiedzieć, że uwagi do studium przedstawione przez Naszą Ziemię nie byłyby uwzględnione gdyby nie ponad 1300 podpisów mieszkańców pod bardzo konkretnym i merytorycznym apelem, który zamieszczamy poniżej.

**APEL MIESZKAŃCÓW DO RADNYCH GMINY KOSAKOWO**

W związku z planowanym uchwaleniem w dniu 28 stycznia 2016 r. Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kosakowo i brakiem zgody Pana Wójta na wprowadzenie do Studium zapisów o zakazie składowania w złożu soli i kawernach odpadów niebezpiecznych oraz składowania odpadów radioaktywnych w złożu soli apelujemy do Państwa Radnych o wprowadzenie poprawki do tekstu Zmiany Studium (...) poprzez:

- wprowadzenie zapisów uniemożliwiających składowanie odpadów niebezpiecznych, w tym radioaktywnych, w złożu soli oraz składowania odpadów niebezpiecznych w kawernach,
- wprowadzenie zapisów uniemożliwiających budowę/rozbudowę PMG Kosakowo poza zakres wynikający z udzielonej koncesji nr 19/2001/m z dnia 31 grudnia 2001r. oraz budowę gazociągu wysokiego ciśnienia z trasą przebiegu od PMG Kosakowo do ujścia do morza w Mechelinie, co uniemożliwi utworzenie gazoportu w Mechelinie.

W świetle zapisów w różnych dokumentach planistycznych oraz publikacji Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie z 2015r o budowie w złożu Mechelinie podziemnych składowisk odpadów niebezpiecznych i zagrożeń dla zdrowia i życia mieszkańców gminy z tym związanych wprowadzenie takiego zapisu do Studium jest w pełni uzasadnione. Równie zasadne jest uwzględnienie zapisu drugiego ponieważ PGNiG wniósł o wpisanie do Planu Zagospodarowania Województwa Pomorskiego budowy gazociągu wysokiego ciśnienia do Mechelinie I budowy kolejnych 10 kawern w kłostach C i D.

## Z ostatniej chwili:

Przekazane radnym 02.12.2015 r. materiały na sesję, która ma się odbyć 16.12.2015 r. nie zawierają zmian, które przegłosowała komisja.

Zgodnie z procedurą wójt ma prawo zgłosić autopoprawki. Tylko czy to zrobi w obliczu swoich wypowiedzi, w których jednoznacznie stwierdził, że tego nie może ze względów prawnych i z obawy, że to już kompletnie zniszczy jego autorytet.

Jeżeli nie będzie autopoprawek Wójta, czy radni podtrzymają wnioski, już nie radnego Fajksa tylko Komisji Budżetowej, które je przyjęła.

Czy nadal straszak w osobie Palczewskiego poskutkuje?

**P.S.**

**Wójt autopoprawki zgłosił, i świat się nie zawałił, a autorytet ... pozostał taki jaki był, czyli żaden.**



Możliwość składowania odpadów niebezpiecznych, w tym radioaktywnych, w złożu soli oraz składowania odpadów niebezpiecznych w kawernach wytypowała przy okazji wpisu jaki zamieszczono w projekcie do zmiany miejscowego planu w Mostach przy ul. Kasztanowej.

Po nagłośnieniu tego zapisu na forach w internecie urząd gminy szybko usunął opublikowany projekt ze strony internetowej gminy.

Tylko „dzięki” niechlujnej pracy urzędników i naszych radnych wojewoda uchylił niedawno zatwierdzone studium zagospodarowania przestrzennego naszej gminy, co okazało się zbawienne dla nas mieszkańców.

Ponowne rozpatrywanie projektu studium dało możliwość wniesienia uwag, które w pewnym stopniu zabezpieczą gminę przed możliwą degradacją środowiska, w którym żyjemy i dla, którego tu zamieszkaliśmy.

Sesja podczas, której uchwalano studium była długa i momentami bardzo burzliwa. Większość nagrań z sesji zamieściliśmy na YOUTUBE łącznie z nagraniami z posiedzenia z komisji rolnej gdzie omawiano uwagi Naszej Ziemi. Linki do nagrań na końcu artykułu.

Żeby obejrzeć tylko nagrania zamieszczone w sieci trzeba się wykazać sporym poświęceniem, żeby nie powiedzieć heroizmem. Jednak Ci co obejrzą te materiały będą mogli zadać sobie pytanie: po co nam taka rada, która tak opornie słucha mieszkańców, a przy okazji oglądania filmików będą mieli sporo zabawy i śmiechu.

Jeszcze większy śmiech ogarnął by zebranych na sesji gdyby wcześniej obejrzeli nagrania z posiedzenia komisji rolnej, gdzie jeszcze lepiej było widać oporne podejście do uwag Naszej Ziemi wyrażane przez Przewodniczącą Komisji Rolnej radnego z Dębogórza Marcina Majka. Wypowiedzi przewodniczącego cechowały się głównie szukaniem przystawki „dziury w całym” w odniesieniu do uwag złożonych przez stowarzyszenie.

Czepiając się poszczególnych słów w uwagach nie brał pod uwagę najważniejszego, że stowarzyszenie wnioskowało o: „wprowadzenie zapisów uniemożliwiających ...” a nie wnioskowało o konkretny zapis. Rada miała wolną i nie przymuszoną wolę sformułowania odpowiednich zapisów, co wreszcie uczyniła po przyjęciu poprawki zgłoszonej przez radnego Adama Fajksa w 10:40 min nagrania poniższego filmiku.

Obejrzyj film



Właśnie zgłoszenie tej poprawki nagrodzone gromkimi bra- wami odwróciło całą filozofie i zdmuchnęło w pył wielkie elokwentne wypowiedzi przewodniczącego komisji Majka, który gorliwiej niż inni szybko popierał poprawkę, co wywołało ogólny śmiech na sali, i jeszcze bardziej gorliwie wycofywał się ze swoich mętnych i pokrętnych sprzeciwów. Można to zobaczyć na powyższym filmiku w 11:16 min nagrania.

Smutkiem napawa jeszcze fakt, że radny Majek przyganiał prezesowi Buchnie (gdy już go nie było na sali) jego wcześniejsze wyjście z posiedzenia komisji rolnej obciążając go winą za nieprzyjęcie jego uwag w formie w jakiej oczekiwali wnioskodawcy. Z racji, że brałem udział w tym posiedzeniu komisji to mogę zaświadczyć, że prezes Buchna tak jak i ja wyszliśmy po kategorycznym stwierdzeniu przewodniczącego, że omawianie uwag Naszej Ziemi jest zakończone i nie przyjmuje żądania prezesa Buchny o rozpatrywanie ostatniej uwagi o kawernach. Jak się okazało po naszym wyjściu jednak uwaga ta była rozpatrywana ze skutkiem jaki widać na nagraniu z sesji.

Żenujące w jaki sposób radny Majek chce się wysforować na lidera grupy „trzymającej władzę”. Stuchy chodzą, że wzoruje się na obecnym wójcie oczekując jego poparcia przy ewentualnym kandydowaniu na stanowisko wójta w niedalekiej przyszłości. Na filmiku zamieszczonym poniżej w 13:00 min nagrania można zobaczyć jak w perfidny sposób przypisuje sobie i radzie zasługi, których by nie było gdyby nie determinacja i nacisk psychiczny mieszkańców.

Obejrzyj film



Kuriozalna w tym kontekście była wypowiedź radnej Beaty Gloza w 8:22 min powyższego nagrania, która pomawia inicjatorów zbierania podpisów, że jak to określiła „wydali wyrok na radę” pomawiając o działanie na szkodę mieszkańców. Warto przeczytać apel pod, którym mieszkańcy składali podpisy i odpowiedzieć sobie czy radna Gloza wie o czym mówi. Trzeba być bardzo zaślepionym w niechęci do osób, którzy mącą błogi spokój i zmuszają do myślenia. Apel jest tylko prośbą

o to żeby radni zagłosowali inaczej niż to zdecydował wójt. Na podstawie posiadanej wiedzy stwierdzam, że mieszkańcy mieli prawo a wręcz obowiązek apelować do radnych, którzy do tej pory zawsze głosowali tak jak zdecydował wójt. Jeżeli się mylę to proszę aby ktoś mnie oświecił prawdą, której nie znam.

Jedną z wielu śmiesznych scen była scenka z 7:13 min powyższego nagrania, kiedy to wójt w starym sobie znanym stylu kilkakrotnie powtórzył, że należy sprawdzić kto składał podpisy pod apelem do rady. W pewnym momencie nawet zwrócił się do przewodniczącego rady o skierowanie podpisów do wójta w celu ich sprawdzenia.

Swego czasu w podobnym stylu wójt zachował się na zebraniu mieszkańców Mostów, po tym jak przegłosowali niewygodny dla niego wniosek. W ostentacyjny sposób wziął listę obecności i całą sfotografował, miał paść bładny strach a wywołany został pobłażliwy uśmiech tak jak i tym razem.

Stare metody zastraszania już nie skutkują, a wręcz wywołują złość i determinację do działania, oczywiście u osób niezależnych od wójta. Wśród osób starszych pamiętających wójta z czasów jak był naczelnikiem i sekretarzem PZPR w gminie, niestety może być inaczej, ale takich już prawie nie ma.

Obecni mieszkańcy są świadomi i składając podpisy wiedzieli co podpisują tym bardziej, że apel nie był długi i w 100% był prawdziwy. Nie można się opierać na opinii radnej Bożeny Roszak, która twierdziła, że „nikt” nawet nie przystanął, żeby przeczytać apel tylko w ciemno podpisywał.

Cóż tu dużo mówić, można jedynie zadać pytanie:

Czy radna Roszak czyta projekty uchwał, które przegłosowuje, a są jej przesyłane pocztą mailową, której do niedawna (może i nadal) nie umiała obsługiwać?

Powyższy filmik warto obejrzeć w całości bo jest to fragment sesji, w którym radna z Mostów Mirosława Piotrowska wymusiła głosowanie nad jej wnioskiem o opublikowanie w biuletynie gminnym apelu mieszkańców do rady w sprawie studium (apel bez problemu publikujemy powyżej), wnioskując jednocześnie o zamieszczenie stosownych wyjaśnień przygotowanych przez przewodniczącego rady w celu przedstawienia, że apel został wysłuchany i rada zadziałała w interesie mieszkańców. Jak to stwierdził jeden z radnych z Suchego Dworu Jacek Chałęcki osobom, które złożyły podpisy pod apelem należy się „szacunek, przede wszystkim”.

Cała dyskusja nad wnioskiem o opublikowanie apelu w biuletynie gminnym trwała ponad 30 min. i jest do obejrzenia na powyższym filmiku oraz tym zamieszczonym na końcu artykułu. Finał był taki, że za wnioskiem o publikację głosowało 3 radnych, 10 przeciw a 2 się wstrzymało.

O czym to świadczy każdy sobie sam może odpowiedzieć. Dla mnie jako osoby, która walczy o jawność i przejrzystość działania jest to kompromitacja tych co szczerzą się dobrem mieszkańców.

Z głosowania można wyciągnąć wniosek, że rada woli, żeby gminny ciemny lud pozostał nadal ciemny.

## „Kosakowo bez Tajemnic” Zamieszczanie reklam



### Cennik modułów:

- moduł podstawowy 87,5 x 50 mm
- 1 moduł kolorowy: 99 zł.

### Reklama na:

- ostatniej stronie (min. 4 mod.): +200 %
- druga i przedostatnia str.: +100%
- tekst sponsorowany (min.4 mod.): +20 %

Insertowanie ulotek: max. format A4, ilość szt. min. 2000, Cena: 0,18 zł za sztukę.

Należy dostarczyć gotowy projekt graficzny w plikach: .jpg, .tif, .pdf lub .ps

Wszystkie podane ceny są cenami netto, należy doliczyć 23% VAT.

„Kosakowo bez Tajemnic” wydawane jest w nakładzie 3800 szt. kolportowane do każdej skrzynki pocztowej na terenie Gminy Kosakowo w końcowych dniach każdego miesiąca.

# Robić, żeby nic nie zrobić

Tytuł jak najbardziej pasuje do tego co przedstawił Wicewójt Zdzisław Miszewski podczas posiedzenia komisji budżetowej na, której między innymi dyskutowano o odwodnieniu ul. Gdyńskiej przy tzw. „Bocianim Gnieździe” w Mostach. Przy okazji omawiana tego tematu otrzymaliśmy niepodważalny dowód w jak arogancki i lekceważący sposób traktuje się wolę Rady Gminy, a pośrednio mieszkańców. Kod QR do filmiku zamieszczony obok.

Obejrzyj film



W trakcie omawiania projektu budżetu na 2016 r. radna z Mostów Mirosława Piotrowska, zapytała w jaki sposób planuje się wydatkować kwotę 283 tys. zł zapisaną na odwodnienie w Mostach.

Szersze wprowadzenie do tego tematu przedstawialiśmy w art. pt. „Zagórska Struga” - jedynym ratunkiem” zamieszczonym w [biuletynie Nr 7/2014\(22\)](#).

Odpowiadał wicewójt, powołując się kilkakrotnie na koncepcje wykonaną przez zatrudnionego fachowca. Koncepcja przewiduje wyprowadzenia wód opadowych zbierających się po każdym deszczu w kierunku Mechelinek na tereny przykanałowe.



Wobec takiej odpowiedzi radna Piotrowska (01:56 min.) przypominała, że rada podjęła uchwałę o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na cały przebieg kanału ściekowego z oczyszczalni ścieków w Dębogórze. Zgodnie z tą uchwałą plan miał spowodować zamknięcie ścieków w szczelnej rurze i przywrócenie rzeki Zagórska Struga. Wspominając o podjętej uchwale dopytywała czy nie warto przyspieszając prace nad planem rozwiązać problem ostatecznie i to przymuszając do tego PEWiK, którego działanie jest przyczyną problemów.

W tym miejscu należy przypomnieć, że problemy z odprowadzaniem wód opadowych powstały w momencie jak uszczelniono kanał ściekowy, tym samym zablokowano naturalny odpływ wód opadowych zlikwidowaną Zagórską Strugą.

Uchwalenie miejscowego planu miało dać prawo miejscowe na podstawie, którego Wójt powinien wyegzekwować od spółki PEWiK odprowadzenie ścieków szczelną rurą oraz co ważniejsze przywrócić zgodnie z prawem o ochro-

nie środowiska stanu pierwotnego zmienionego środowiska, czyli przywrócenia biegu Zagórskiej Strugi.

Zaskoczona wyjaśnieniem wicewójta, z którego można było wynioskować, że myśli się tylko o rurze na ścieki radna Piotrowska mówi o tym, że plan ma na celu także:

„Przywrócenie naturalnego cieku Zagórskiej Strugi”

Odniesienie Wicewójta było powalająco szczerze:

„Wszystkiego Najlepszego”.

Sposób i intonacja wypowiedzenia, zaledwie dwóch słów i to w obecności siedzącego obok milczącego wójta, mówią wszystko o naszej władzy. Wy uchwalajcie sobie co chcecie a my mamy to głęboko w d...e.

Koniecznym jest obejrzeć filmik, żeby utwierdzić się w przekonaniu, że mamy władzę, której już nic się nie chce. Zero nowych pomysłów a te, które już są będą tak jak w tym przypadku pozorowane w wykonaniu i torpedowane.

Jeżeli chodzi o odprowadzenie wód opadowych to Mosty mają wyjątkowego pecha do bezsilności właśnie Wicewójta, który te sprawy ma w swojej gestii i obowiązkach. Odwodnienie ulicy Leśnej już wiele razy miało być wykonane, były na to już plany i co? I nic. Zero skuteczności. Warto przeczytać art. pt. „Jaki Cezar, taki Brutus” zamieszczony w naszym [biuletynie Nr 8/2014 \(23\)](#).

Oglądając kilkakrotnie załączony filmik długo nie mogłem zrozumieć co mi w nim nie pasuje do całości. Wreszcie zrozumiałem. Niestety, moje przemyślenie dotyczy Wicewójta Miszewskiego, którego znam od 17 lat. Po raz pierwszy miałem okazję razem z nim w latach 1998 do 2002 być radnym naszej gminy. Z tych lat pamiętam go jako osobę rozsądną, rzeczową i gotową na współpracę.

Trudno powiedzieć czy to lata współpracy z obecnym wójtem zgodnie z powiedzeniem „Z kim przystajesz, takim się stajesz” czy inne przyczyny, o których w tej chwili nie wiem, a które zmieniły go w osobę arogancką, lekceważącą, ale co gorsze poniżającą innych w prymitywny sposób.

Potwierdzenie powyższych ocen, być może subiektywnych, można sprawdzić na filmie, a szczególnie od 06:23 min. nagrania.

W tym momencie w rzeczowy i spokojny sposób Pan Marcin Buchna zapytał czy rozważa się wykup działki, która znajduje się obok zalewanego miejsca?



Z tego co wie nieruchomości jest na sprzedaż. W dalszej wypowiedzi stwierdził, że za pieniądze planowane na

obecnie rozwiązanie można by działkę wykupić i wybudować na niej zbiornik retencyjny, a po wybudowaniu kolektora ściekowego z odwodnieniem, działkę będzie można sprzedać, praktycznie nic nie tracąc. Przy proponowanym obecnie rozwiązaniu w przyszłości wydane pieniądze będą stracone.

Dawny Zdzisław Miszewski odpowiedziałby: „Nie, nie rozważa się, bo jest to dla mnie nowa informacja. Proszę skontaktować się ze mną i wspólnie rozpatrzmy ten pomysł”.

Jaka była odpowiedź koniecznie trzeba obejrzyć.

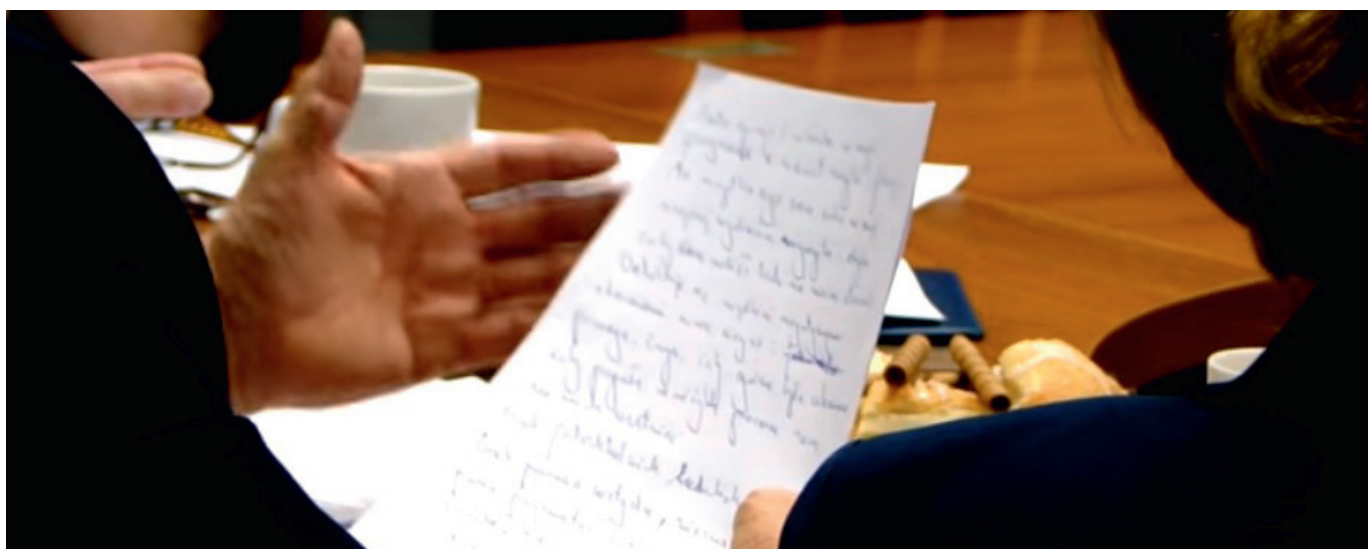
pamięci pozostanie niesmak po usłyszeniu po raz kolejny, że takiego rozwiązania nie zaproponował projektant, który ma odpowiednie wykształcenie i przedstawił tylko takie rozwiązanie.

---

*Poniższy artykuł opublikowany został na naszej stronie internetowej w grudniu ubiegłego roku. Na co liczył wójt publikując w styczniowym wydaniu biuletynu gminnego na str. 3 swoje wystąpienie z sesji, do którego odniosłem się w tym artykule. Może teraz wójt zapyta swojego zastępcę, czy cała historia sprzed 15 lat była taka jak opisuję, czy tylko skończyła się na tym incydencie, który wybiórczo sam wybrał z całości zdarzeń.*

*Czyli jak zwykle, tylko to co mu pasuje. Jeżeli nie dowierza to niech też „przypadkiem” odnajdzie dokumenty, które w formie załączników zamieszczone są wraz z tym artykułem. Można powiedzieć, że wójt strzelił sobie „samobója” i to dosłownie, bo mamy na to dowód w postaci zdjęcia zamieszczonego poniżej, z którego wynika, że to wójt sam napisał te bzdury, a nikt nie odważył się mu o tym powiedzieć.*

*Rozbawiony, a nie urażony.  
Henryk Palczewski*



## Broni urzędników, lekceważy mieszkańców!

Przykro było patrzeć jak Wójt obnażał swoją słabość. Działo się to na ostatniej w tym roku sesji Rady Gminy. Ciśnienie i zdenerwowanie naszego włodarza zmusiło go do zabrania głosu, już na początku posiedzenia w bardzo ważnej sprawie. Niestękanie ważną sprawą okazało się odniesienie do zamieszczonego ostatnio przeze mnie na [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info) art. pt. „Robić, żeby nic nie robić” ale także wcześniejszego art. pt. „Wyrok początkujący lawinę odszkodowań”.

Myślałby kto, że poważny i zasłużony Wójt odniesie się merytorycznie do problemów zawartych w powyższych artykułach - nic z tego. Nieważne są sprawy gminy i mieszkańców, ponad wszystko ważna jest obrona urzędników, którzy jak widać cho-

Podsumowaniem wypowiedzi było stwierdzenie:

**„Trzeba iść na studia odpowiednie i pracować, a nie gdybać”**, które jednoznacznie odebrałem jako ubliżające Panu Buchnie, który wprawdzie nie ma wyższego wykształcenia ale w moim przekonaniu swoim doświadczeniem i dbałością o interes gminy przewyższa Wicewójta. Prawdę mówiąc gdyby przyjąć tok rozumowania Pana Miszewskiego, należałoby zadać pytanie co On robi na swoim stanowisku, jeżeli z tego co wiem ukończył Wyższą Szkołę Morską. Według tego rozumowania odpowiednią osobą na jego stanowisku byłby ktoś kto ma wykształcenie wyższe z zarządzania administracją. Żenująca wypowiedź, która potwierdza to co napisałem wcześniej, ta władza powinna być jak najszybciej zmieniona.



ciażby z tych dwóch ostatnich artykułów nie do końca potrafią dbać o interes gminy.

Jeżeli ktoś zapozna się z powyżej wymienionymi tekstami i zamieszczonymi tam filmikami sam dojdzie do odpowiednich wniosków, a przede wszystkim zobaczy czy, komukolwiek ubliżyłem czy też skrytykowałem Panią Skarbnik.

Obejrzyj film



Zmuszony jednak zostałem odnieść się do wypowiedzi Wójta w niniejszej formie tylko dlatego, że Przewodniczący Rady Marcin Kopitzki z Rewy prawdopodobnie ostatnio dużo naglącał się obrady sejmiku i wziął przykład z marszałków, którzy silną ręką prowadzą obrady. Najlepiej to widać na filmiku Nr 2 w 01:08 min.

Obejrzyj film



Po obejrzeniu filmiku można być przekonanim, że gdyby „niezrównoważony psychicznie” Palczewski, to w gminie byłoby wszystko super. Nikt by się nie dowiedział, że mogą być inne rozwiązania niewyobrażalnego do rozwiązania problemu, odwodnienia przy „Bocianim Gnieździe w Mostach” niż te, które po raz kolejny bez przekonania proponuje Pan Miszewski, jednocześnie obrażając pomysłodawcę rozsądnego podejścia do tej sprawy.

Żeby być obiektywnym należy przyznać, że Pan Miszewski ma jednak szcątkowe pozostałości dawnej kultury osobistej, gdyż wzbili się ponad poziom przepraszając Pana Buchnę za niestosowne słowa. Szkoda, że za tym nie poszła deklaracja rozpatrzenia dobrej podpowiedzi. Być może to już byłoby zbytnią utrata autorytetu, o którym wcześniej na jednym z posiedzeń komisji budżetowej mówił Wójt. (patrz art. pt. „[Odkrywamy dlaczego Jerzy Włodzik musiał wygrać wybory ...](#)”)

Między innymi do tego artykułu chciałem się odnieść w swojej wypowiedzi podczas sesji.

Przedstawiłem w nim jak to Wójt obawiał się o „zmianę” autorytetu w przypadku przyjęcia propozycji zmian w projekcie budżetu złożonych przez radnego Adama Fajksa. Straszyl dużymi odszkodowaniami, które miał przedstawić radca prawny. I co się stało? Wójt walczył jak lew, ale w końcu wniósł autopoprawki uwzględniające propozycje radnego Fajksa.

Prawdą jest, że wprowadzenie autopoprawek bardzo mnie ucieszyło, czego obawiał się Pan Wójt. Ucieszyło, ale nie z powodu „zmiany” autorytetu Wójta, bo w moich oczach już dawno go nie ma, ale z powodu, iż po raz pierwszy w historii naszej gminy jaką pamiętam, w ogóle cokolwiek zmieniono w projekcie budżetu, i dzięki temu prawdopodobnie po raz pierwszy budżet został przyjęty jednogłośnie.

Właśnie w swojej wypowiedzi chciałem powołać się na powyższy przypadek uwzględnienia zdania innego niż zdanie oświeconych nieomylnością i odnieść go do dobrej podpowiedzi Pana Buchny o możliwym rozwiązaniu odwodnienia ulicy Gdyńskiej w Mostach. Właśnie Pan Wicewójt Miszewski znacznie zyskałby na autorytecie, gdyby doprowadził do spotkania Pana Buchny z fachowcem, który miał prawo nie wiedzieć o zaistniałej możliwości pozyskania gruntu.

Po przesłuchaniu wypowiedzi Pana Wójta na mój temat stwierdzam, że miała to być wypowiedź dyskredytująca a nawet poniżająca moją osobę, a wyszło jak zawsze, obnażyła ona nicosć intelektualną wypowiedzającego się zdenerwowanego staruszka, który nie panuje już nad swoimi negatywnymi emocjami.

Najśmieszniejsze w wypowiedzi Pana Wójta były tzw. „dwa kwiatki” znalezione „przypadkiem” w archiwalnych dokumentach sprzed 15 laty.

Pierwszy cytowany „kwiatek” to fragment uzasadnienia do uchwały rady z dnia 30 listopada 1999 r. odwołującej mnie ze składu komisji rewizyjnej. W tym przypadku bardzo ważna jest data. Według tego co odczytał Wójt to głównym powodem odwołania mnie było: uporczywe i napastliwe traktowanie urzędników gminy, czym doprowadziłem do destabilizacji pracy urzędu.

Jeżeli tak było to czym Pan Wójt wytłumaczy, że Ci sami radni już po 5 miesiącach w dniu 27 kwietnia 2000 r. powołali mnie na stanowisko Wicewójta Gminy Kosakowo ([Załącznik nr 1](#)) Czym wytłumaczy, że już po 2 miesiącach w dniu 31 lipca 2000 r. zrezygnowałem z zaszczytnej funkcji ([Załącznik nr 2](#)). Ja wiem jakie były przyczyny i może Pan Miszewski też pamięta, był wówczas także radnym.

Może Pan Wójt wytłumaczy dlaczego na prośby wielu osób zgodziłem się, żeby ponownie mnie powołano co odbyło się w dniu 26 września 2000 r. ([Załącznik nr 3](#)). Wiem, że wówczas zgodzono się, żeby wprowadził porządek w urzędzie takie jakie znałem z prowadzenia prywatnej działalności.

Jeżeli by kogoś zainteresowała ta historia to odsyłam do art. pt. „[Skuteczna prowokacja wójta](#)”. W artykule tym między innymi opisałem to czego Wójt dwa lata temu nie doczytał, jak rozwiązać problem, o którym pisałem w art. pt. „[Wyrok pocztujący lawinę odszkodowań](#)”, a teraz oczekuje, że będę się powtarzał i może jeszcze tłumaczył. Niestety na tą chwilę mogę oczekiwać tylko takiego potraktowania jak to widać na filmiku.

Drugi „kwiatek” to fragment wypowiedzi Pana Romualda Glapy w dniu 7 grudnia 2000 r. Oczywiście jak na tamten okres bardzo rzetelna i prawdziwa, chociaż trochę podyktowana tym, że była krótko po jego odwołaniu ze stanowiska wójta, do którego walnie się przyczyniłem. Niestety już po wielu latach zrozumiałem, że pewne moje działania w tamtym czasie były zbyt bezkompromisowe.

Teraz mogę przyznać, że podczas kilku wizyt w domu Pana Romualda, wspominając z rozręzieniem tamte lata doszliśmy do wniosku, że to jak się potoczyły losy było głównie spowodowane tym, iż Wójt Glapa otoczył się ludźmi delikatnie mówiąc miernymi i interesownymi, żeby nie powiedzieć głupimi i pazernymi. Czasu się nie wróci pozostaje tylko nie powielać błędów.

Jak to się ma do obecnej sytuacji? Wystarczy oglądać filmiki i patrzeć jakie szkody ma gmina z powodu działalności urzędników. Żeby być precyzyjnym, nie mam na myśli zapracowanych podwładnych, mam na myśli tych na stanowiskach decyzyjnych. Państwo w państwie. A Wójt? Musi ich bronić bo zdaje sobie sprawę, że jest od nich uzależniony. A może warto porozmawiać z byłym już Wójtem Romualdem Glapą, i spytać go czy ciągle nie jest aktualne powiedzenie „Lepiej z mądrym stracić, niż z głupim zyskać.”

Henryk Palczewski

Załączniki:

1. Uchwała z dnia 27.04.2000 r w sprawie wyboru Zastępcy Wójta Gminy Kosakowo.
2. Świadectwo pracy za okres od 27 kwietnia 2000 r. do 31 lipca 2000 r.
3. Świadectwo pracy za okres od 26 września 2000 r. do 26 czerwca 2001 r.



## **Najgłupszą stroną głupoty jest naiwność**

Wbrew pozorom i ku przestrodze wrogom cały czas obserwuję i działam na terenie naszej gminy. Może nie tak spektakularnie jak co niektórzy ale mozolnie i w końcu skutecznie. Ci, którzy zarzucają mi beczyność są w błędzie. Efekty moich działań pojawią się niebawem.

Jedno jest pewne. Wbrew obietnicom wyborczym najjaśniej nam panujący śmieje nam się w nos. Alternatywnej drogi do Gdyni jak nie było tak nie ma. Nie wspominając o obwodnicy Pierwoszyna, dodatkowej drogi z Dębogórze do Suchego Dworu i dalej do Gdyni. Po staremu, stary wójt stare porządki. Jak trzeba być naiwnym żeby uwierzyć w czcze obietnice. Za trzy lata, które nam pozostały nie będziemy się już męczyć w korkach do pracy. Po prostu staniemy i nie pojedziemy dalej...

## **Nawet szczyty giną w chmurach...**

Szczyty... Szczególnie szczyt wzniesienia na drodze z Kosakowa do Gdyni, lub odwrotnie, na wysokości nowego Gimnazjum, które notabene będziemy spłacać przez wiele lat. Jest tam przejście dla pieszych... Nie trzeba było długo czekać na kolejną tragedię. Kolejna potrącona osoba, tym razem kobieta, która o ile przeżyje spotkanie z ciężarówką, będzie okaleczona do końca życia. Pozostaje tylko czekać i modlić się żeby

któreś z naszych dzieci wracając z naszej nowej szkoły nie ucierpiało. Tylko dlaczego my i nasze dzieci mają cierpieć z powodu czyjejś głupoty, krótkowzroczności i braku odpowiedzialności? A może to tylko winne były chmury?

## **Nic się nie zmienia, jeżeli nie przejmiesz inicjatywy i będziesz czekał na cud**

Inicjatywa... Piękna rzecz. Szczególnie ostatnio. Dzięki niej właśnie zablokowaliśmy niebezpieczne zapisy w studium zagospodarowania przestrzennego dla naszej gminy. Brawo!

Najlepszym miejscem do składowania odpadów promieniotwórczych jest pokład soli. Czytaj kawerny czyli podziemne magazyny. Póki co gazu.

Wszystko by było OK gdyby nie fakt ogłoszonej ostatnio lokalizacji elektrowni atomowej na naszym pięknym pomorzu. Tutaj natychmiast wszystko zaczyna się składać w przerażającą całość... Dzięki Ci inicjatywo, dzięki Wam mieszkańcy! Nasz wspaniały „guru” tym razem nie dał rady nas wysterować. Na chwałę naszą i jemu na pohybel.

## **Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej**

Moją małą ojczyzną jest Dębogórze i наша piękna gmina. Dębogórze gdzie mieszkam już od 30 lat. W miarę swoich możliwości robiłem co mogłem dla mojej małej ojczyzny. Wspierałem sąsiadów, przyjaciół i tych, którzy mnie prosili. Wreszcie zostałem radnym. Przez poprzednią kadencję starałem się jak najlepiej służyć naszej małej ojczyźnie i nie mam nic sobie do zarzucenia w tym zakresie. Wyszedłem z inicjatywą organizacji i sfinansowania Dębogórskiego Święta Tabaki. Wszyscy ci, którzy nie wierzyli, że to ja, chyba już nie mają wątpliwości po ostatnim roku. To czego nigdy w Dębogórze nie było a co Dębogórze rozślawiło umarło. A takiego dobrego nowego radnego mamy. Nie dał rady kontynuować mimo wiernopoddańczego stosunku do wójta. Na takie inicjatywy pieniędzy nie ma tym bardziej, że to Tabakiernik... A gdzie ojczyzna, a gdzie nasz radny? Można pięknie gadać ale od tego boli głowa... Działać należy! Dla nas! Nie dla obcych interesów!

Czego sobie i Państwu życzę aby dodać Wam otuchy w korku do pracy.

Szymon Tabakienik

Poniżej zamieszczamy list jaki przesłała do nas Radna z Mostów Mirosława Piotrowska. Bardzo ważny głos, który wpisuje się w cele działania naszego stowarzyszenia, informowania mieszkańców o naszych sprawach gminnych. Polecamy do czytania i udziału w dyskusji.

## Szanowni Mieszkańcy

W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Marcina Majka zamieszczonego na Facebooku, pragnę zaprezentować własne stanowisko w temacie procedowanego „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kosakowo” oraz wyjaśnić powód mojego wstrzymania się od głosu podczas głosowania nad uwagą nr 1 do studium.

Pozwolę sobie przedstawić ważniejsze wydarzenia, które towarzyszyły tworzeniu zmian studium.

Rada Gminy przystąpiła do zmiany „studium” uchwałą z dnia 5 grudnia 2012 roku. Podczas wyłożenia opracowanego projektu zorganizowano w dniu 3.03 2015 r. dyskusję publiczną nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany studium. Już wówczas zwrócono uwagę na zapisy przewidujące rozbudowę PMG Kosakowo i gazociąg DN 700 wysokiego ciśnienia od PMG Kosakowo do brzegu morskiego jako część systemu importu gazu ziemnego w postaci skroplonej do Polski w rejon Zatoki Gdańskiej i Puckiej. Uwzględniono także budowę gazociągu DN 500. Złożono wówczas formalne wnioski o usunięcie tych zapisów ze studium. W wyznaczonym terminie mieszkańcy złożyli 19 uwag z prośbą o ich uwzględnienie w trakcie dalszego procedowania.

Podczas ponownego wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany studium odbyła się kolejna dyskusja publiczna 12 maja 2015 roku. Tym razem również pominięto większość uwag stowarzyszenia „Nasza Ziemia”. Utrzymano zapisy w sprawie budowy gazociągów. Wprowadzono jedynie zakaz prowadzenia gazociągu wysokiego ciśnienia przez tereny zabudowy mieszkaniowej. Dopuszczono jednak budowę gazociągu DN 500 ujętego w planie 2002 roku. Jego celem było doprowadzenie gazu do elektrowni w Żarnowcu, której budowy oficjalnie zaniechano. Złożona w tej sprawie uwaga została odrzucona - gazociąg pozostał. Nie uwzględniono zabezpieczenia terenu naszej gminy przed składowaniem i magazynowaniem odpadów niebezpiecznych i radioaktywnych oraz budową/rozbudową kawern i gazociągów wysokiego ciśnienia m.in. do Zatoki Puckiej.

Do tego projektu studium złożono bardzo wiele uwag. Najważniejszą z nich, o którą walczyło stowarzyszenie „Nasza Ziemia” była zmiana nazewnictwa o jakie wnioskowało PGNiG poprzez spółkę córkę Operatora Systemów Magazynowania Sp. z o.o. (OSM) na naszym terenie z siedzibą w Dębogórze.

Do tej pory budowa kawern nosiła nazwę Podziemne Magazyny Gazu w Kosakowie, teraz miała funkcjonować jako Kawernowy Podziemny Magazyn Gazu w Kosakowie.

**Różnica w nazwie niewielka, ale istotna. wg. starej nazwy inwestycja jest przewidziana na 250 mln. m3 gazu, a pod nową nazwą na 650 mln m3.**

Wyjaśniano nam, że to zadanie w gestii Wojewody Pomorskiego i nie mamy wpływu na tę inwestycję. Uczestniczyłam w zorganizowanym przez Panią Wojtunik spotkaniu z Wojewodą Pomorskim w sprawie rozbudowy kawern i gazociągu na terenie naszej gminy oraz innych istotnych problemów społecznych. Wojewoda został zaproszo-

ny do naszej gminy. Podczas spotkania w Domu Kultury w Pierwoszynie w dniu 7.09.2015 r. Wójt oświadczył publicznie, że wprowadzi autopoprawkę do uchwały studium. Szkoda, że na tym spotkaniu nie było większości radnych, w tym Pana Majka.

W dwa dni później odbyła się sesja Rady Gminy z protestem społecznym w tle i udziałem mediów na której uchwalono studium procedowane wcześniej przez Pana Majka jako przewodniczącego Komisji Rolnej.

Poza autopoprawką Wójta w sprawie nazewnictwa niewiele się w studium zmieniło. Radni z klubu wspierającego działania Wójta nie stanęli po stronie wniosków składanych przez stowarzyszenia.

Studium zostało uchwalone przez 11 radnych z Klubu, przy 2 wstrzymujących i 2 przeciwnych do których należał mój głos.

30 września 2015 r. Rada Gminy została poinformowana o wszczętym przez Wojewodę postępowaniu w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały dotyczącej uchwalonego studium. Wskazane zostały zarzuty wobec których Rada została zobowiązana do określenia stosownych wyjaśnień. Wszystkie istotne naruszenia prawa przedstawione przez Wojewodę radni uznali jako bezzasadne. Zwracałam uwagę, że nie powinniśmy wskazanych naruszeń oceniać tylko wyjaśnić. Wówczas Pan Majek poparł uzasadnienie przygotowane przez pana mecenasa w którym radni nie zgodzili się ze wskazanymi zarzutami.

Po rozpatrzeniu naszego oświadczenia Wojewoda w rozstrzygnięciu nadzorczym w dniu 16.10.2015 twierdził nieważność uchwalonego przez Radę Gminy Studium.

Ponownie wznowiono prace nad studium w zakresie wskazanym przez Wojewodę.

Zaistniała też możliwość ponownego składania uwag i wniosków.

W dniu 28.01. 2016 r. odbyła się kolejna sesja w celu uchwalenia studium. Przybyli licznie mieszkańcy. Pojawiły się również media.

Jedna z osób protestujących upoważniła mnie do odczytania „Oświadczenia” oraz „Apelu mieszkańców do radnych Rady Gminy” podpisanego przez 1300 osób. Przekazano także informację o ok. 200 podpisach, które na tę chwilę nie dotarły, lecz są w posiadaniu Stowarzyszenia „Nasza Ziemia” oraz osób niezwiązanych ze stowarzyszeniem, które podjęły akcję zbierania podpisów.

W atmosferze społecznego protestu rozpoczęto procedurę rozstrzygnięcia złożonych do studium uwag.

Stowarzyszenie Kulturowo-Ekologiczne „Nasza Ziemia” ponownie złożyło uwagi wraz z uzasadnieniem:

1. Wnosimy o **wprowadzenie** do treści procedowanego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kosakowo **zapisów uniemożliwiających lokalizację na terenie gminy Kosakowo składowisk i magazynów odpadów niebezpiecznych**, w tym zakazu wykorzystywania Podziemnego Magazynu Gazu Kosakowo i złoża soli „Mechelinki” na takie cele.

2. Wnosimy o uzupełnienie zapisu na str. 43, pkt.5 zdanie ostatnie przez dodanie po słowach ...rekultywację terenu słów: z wyłączeniem możliwości składowania i magazynowania odpadów niebezpiecznych.

3. Ponadto wnosimy o **wprowadzenie do Studium zapisów uniemożliwiających:**

- **rozbudowę/budowę PMG Kosakowo** poza zakres wynikający z udzielonej koncesji nr /2001/m z 31 grudnia 2001r.

- **budowę gazociągów wysokiego ciśnienia** z trasą przebiegu od PMG Kosakowo wzdłuż kanału zrzutowego ścieków z GOŚ Dębogórze do ujścia do morza w Mechelinkach i ich prowadzenia przez tereny zabudowy mieszkaniowe.

Dla 1 uwagi stowarzyszenia zmieniono oryginalny zapis i wpisano:

**„wprowadzenie do studium zapisów uniemożliwiających lokalizację na terenie gminy Kosakowo składowisk odpadów niebezpiecznych w tym radioaktywnych i zakazu wykorzystywania PMG Kosakowo, złoża soli „Mechelinki” na cele składowisk odpadów niebezpiecznych. Konieczność wprowadzenia takich zapisów wynika z zagrożenia składowaniem i magazynowaniem takich odpadów w kawernach solnych”.**

Radny Marcin Majek jako przewodniczący Komisji Rolnej zarzuca nieprecyzyjność i wadliwość opracowanych przez stowarzyszenie uwag pomijając fakt, że to Wójt Gminy odpowiada za przygotowanie i przedłożenie projektu studium poprzez wprowadzenie precyzyjnych zapisów w zakresie przyjętych bądź odrzuconych uwag.

Natomiast obowiązkiem Komisji Rolnej i pozostałych radnych powinna być wnikliwa analiza przyjętych kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz rozpatrzenie złożonych uwag.

**W przedłożonym radnym na tydzień przed sesją projekcie studium Wójt uwzględnił tylko częściowo uwagę nr 1 i 2 sprowadzając szeroko pojęte „odpady niebezpieczne” do odpadów radioaktywnych i nic poza tym. Resztę uwag kolejny raz Wójt odrzucił, umożliwiając w ten sposób na terenie gminy:**

- **lokalizację składowisk i magazynów odpadów niebezpiecznych**

- **budowę/ rozbudowę PMG Kosakowo poza zakres udzielonej koncesji nr 19/2001/m**

- **budowę gazociągów wysokiego ciśnienia od PMG Kosakowo wzdłuż kanału zrzutowego ścieków z GOŚ Dębogórze do ujścia do morza w Mechelinkach.**

Wójt ponownie liczył na poparcie radnych z klubu „Wspólnie dla Gminy”, któremu bardziej pasuje nazwa „Wspólnie dla Wójta”.

26.01.2016 Komisja Rolna pochylając się nad studium, wiedziała o zbieraniu podpisów. Wójt osobiście przekazał tę informację i bardzo przychylnie potraktował złożone uwagi.

**Przy aprobacie Wójta rozpatrzono uwagi, przyjmując tzw. zapisy „miękkie”- nie przewidujące:**

- **składowania i magazynowania odpadów niebezpiecznych tylko w udokumentowanych złożach kopalni**

- **budowy/ rozbudowy PMG**

- **budowy gazociągu wysokiego ciśnienia od PMG Kosakowo do Zatoki Puckiej**

W trakcie głosowania nad **pierwszą uwagą** głosowaliśmy jedynie nad **zapisem uniemożliwiającym składowanie i magazynowanie odpadów niebezpiecznych i promieniotwórczych tylko w udokumentowanych złożach kopalni.**

Podczas głosowania - „WSTRZYMAŁAM SIĘ”, ponieważ taki zapis **pozwala na składowanie i magazynowanie odpadów niebezpiecznych na pozostałym terenie gminy** w myśl powiedzenia „co nie jest zabronione, jest dozwolone”.

Uważam, że składowanie i magazynowanie odpadów niebezpiecznych na terenie gminy jest możliwe, gdyż pozwolenia na ich funkcjonowanie wydawane są poza organem gminy. Pozwolenie na magazynowanie wydaje starosta, natomiast decyzje na prowadzenie składowiska wydaje wojewoda.

Najbardziej odpowiadał mi zapis uwagi nr 1 w oryginalnym brzmieniu, ponieważ zabezpieczał nas przed składowaniem i magazynowaniem materiałów niebezpiecznych, w tym radioaktywnych, na terenie całej gminy na powierzchni i pod ziemię. Odpady, które powstają w wyniku prowadzonej działalności takie jak: farby, lakiery, kleje, środki ochrony, środki czyszczące podlegają zorganizowanemu wywozowi do magazynów lub składowisk.

Burzliwa atmosfera wokół tego zagadnienia nie pozwoliła na merytoryczną dyskusję, ponieważ komisja wypracowała już wcześniej swoje stanowisko, które w trakcie sesji należało jedynie przegłosować.

Prezesowi Stowarzyszenia „Nasza Ziemia” Marcinowi Buchnie odmówiono prawa zabrania głosu.

Zostałam napiętnowana w niegrzeczny i arogancki sposób poprzez komentarze słowne nie tylko ze strony Pana Majka za moje stanowisko wobec głosowania nad uwagą nr 1 do studium.

Cała ta sytuacja była dla Mnie bardzo niekomfortowa. Obecnie przegłosowany zapis nie daje w moim odczuciu, skutecznej ochrony środowiska naturalnego i nie broni społeczeństwa przed zagrożeniami.

Uchwalenie studium w wersji poprawionej, uważam za przejaw wspólnej odpowiedzialności społecznej i troski o lepszą przyszłość naszej Małej Ojczyzny. Jako radni wybrani przez mieszkańców powinniśmy rozwiązywać problemy, a nie traktować je lekceważąco, przez co doprowadzamy do protestów społecznych.

Pragnę podziękować wszystkim Mieszkańcom, którzy z ogromną determinacją włączyli się do udziału w procedowaniu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kosakowo.

Szkoda, że większość radnych nie poparła mojego wniosku o zamieszczenie treści Apelu podpisanego przez 1300 mieszkańców w Biuletynie Gminnym Kosakowo - Rady i Wójta Gminy Kosakowo wraz z odpowiednim komentarzem przewodniczącego Rady Gminy skierowanym do Mieszkańców. Wójt stanowczo zanegował ten wniosek, wpływając w ten sposób na wynik głosowania. Wniosek poparło tylko 3 radnych, przy 11 głosach - „przeciw” i 1 - wstrzymującym się.

Z wyrazami szacunku  
radna Mirosława Piotrowska



# Czy wyborcy Jerzego Włodzika nie powinni spalić się ze wstydu ?



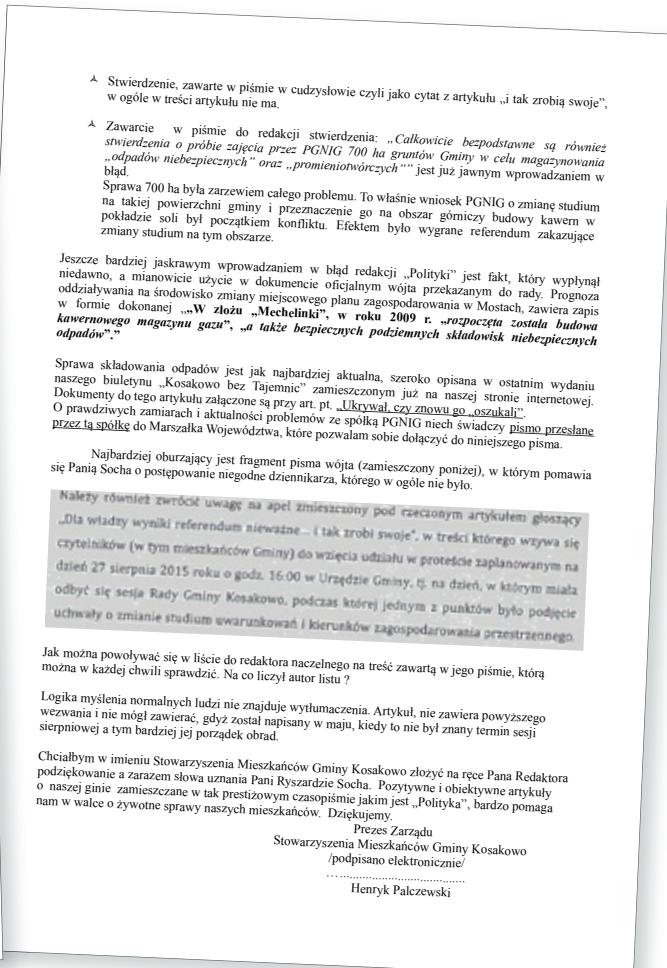
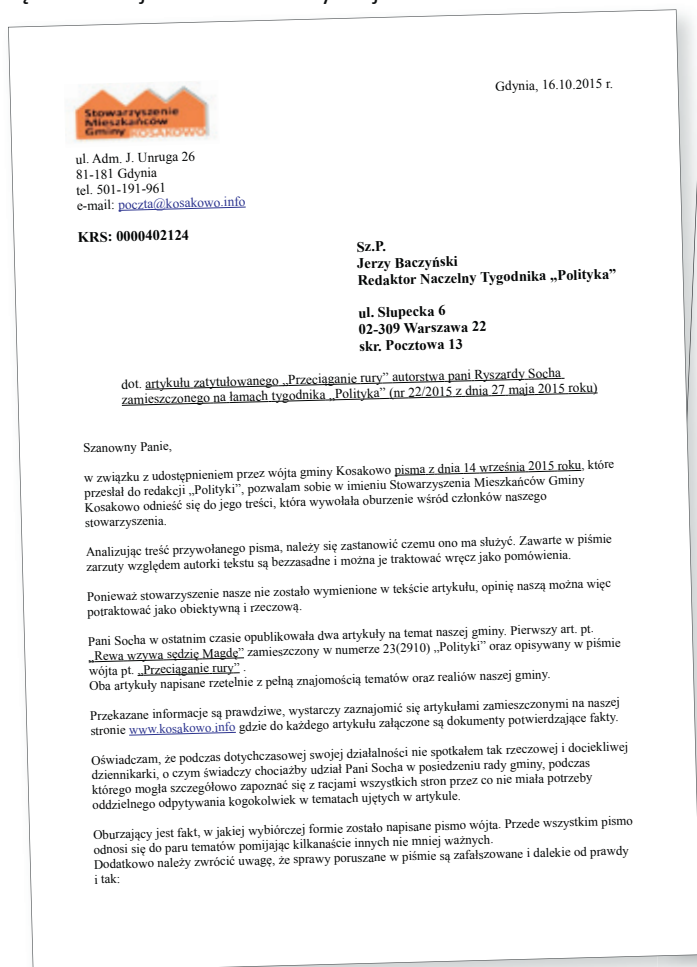
„Bezczelność, która psuje opinię o naszej gminie” pod takim tytułem zamieściliśmy materiał na stronie [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info) o bulwersującym działaniu wójta naszej gminy. Poniżej skan naszego pisma do redakcji „Polityki”, w którym odnosimy się do jego wystąpienia.

Szczególnie prosimy zwrócić uwagę na perfidnie fałszowaną rzeczywistość. Pomawianie dziennikarki o nawoływanie do udziału w proteście zaplanowanym na 27 sierpnia 2015 r. jest skandaliczne. Artykuł ukazał się trzy miesiące wcześniej i nikt łącznie z wójtem nie znał daty sesji.

W tej sytuacji szukamy odpowiedzi na poniższe pytania:

- Jak można wytłumaczyć napisanie listu do redakcji „Polityki” po 4 miesiącach od ukazania się artykułów?
- Co chciał osiągnąć wójt ?
- Dlaczego przytacza nieprawdziwe informacje?
- Czy takie postępowanie służy gminie, o którą jakoby tak bardzo dba ?

Z kopią pisma wójta oraz dodatkowymi materiałami można się zapoznać na [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info)



Wielokrotne wezwania i podejmowane próby nie przyniosły żadnego efektu. Wszelkie działania zmierzające do uporządkowania naszych spraw własnymi rękoma nie odniosły najmniejszego efektu. Ostatnią instancją i nadzieją została ta „wstrętna unia”. Właśnie zmuszeni jesteście tam szukać rozsądku i prawa. Radni mieli pełną świadomość, że ich bierność i ukrywanie nieprawidłowości doprowadzi w ostateczności do tego, że nasze sprawy wypłyną na zewnątrz.

Tak jak napisaliśmy w poniższym liście, który potraktowaliśmy jeszcze jako ostateczne ostrzeżenie, po którym można było wszystko zatrzymać na własnym podwórku, od teraz prosimy obciążać radnych za skutki, które mogą teraz nastąpić. Wielu radnym wmawiano, że te wszystkie informacje i straszenia to tylko bluff. Poniżej zwrotka, otrzymana jako potwierdzenie odbioru naszej korespondencji w biurze unii europejskiej.



# List otwarty do radnych Gminy Kosakowo

Zgodnie z dobrym zwyczajem przed nadejściem Nowego Roku, należy wokół siebie robić porządki.

Jedną ze spraw, które nasze stowarzyszenie musi zakończyć jeszcze w tym roku jest rozliczenie budowy przystani rybackiej w Mechelinkach. Jak już pisaliśmy wielokrotnie, nie chodzi o rozliczenie finansowe, a chodzi głównie o rozliczenie odpowiedzialności za karygodne marnotrawstwo i działanie na szkodę gminy.

Z końcem roku skutki braku rozliczenia odpowiedzialności przeniesione zostaną na Radę Gminy.

Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo od trzech lat wielokrotnie opisywało błędy przy budowie przystani, niestety bezskutecznie. Występowaliśmy między innymi do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która była i jest odpowiedzialna za racjonalne wydatkowanie unijnych funduszy. Niestety i tam nikt nie chciał zająć się tą sprawą.

Mieszkańcy wybrali radnych oraz wójta i to szanujemy. Nie ma jednak zgody na to żeby tak wybrane władze mogły bezkarnie robić głupoty tylko dlatego, że wybrała ich większość. Mniejszość nie musi się godzić na głupotę i ma obowiązek zrobić wszystko co w jej mocy, żeby obronić wiedzę i doświadczenie, a nie układy i układziki.

W zaistniałej sytuacji jedyną instancją, która może rzetelnie ocenić to w jaki sposób zmarnowano parę milionów dotacji unijnych są odpowiednie biura w Brukseli.

**Oświadczamy, że od momentu przesłania załączonych poniżej dokumentów do: European Anti-Fraud Office (OLAF) pełna odpowiedzialność za straty jakie poniesie gmina, przechodzi na radnych Rady Gminy Kosakowo.**

Jeszcze w świątecznym numerze biuletynu gminnego napisa-  
no, że „Prosiłem, a wręcz błagałem, żeby sprawę niegospo-

darności rozwiązać na poziomie gminy...” wyśmiewając to oświadczenie jakoby miało ono tylko na celu „zmianę na stanowisku wójta”.

Jaką trzeba mieć manię wielkości żeby myśleć, iż wszystko co dzieje się w gminie jest związane tylko z naszym wizjonerem. Może należy zauważyć, że są jeszcze mieszkańcy, którzy myślą o dobru gminy i którzy widzą, iż naprawę gminy należy zacząć od podstaw, między innymi od zmiany osoby, która odpowiada za całą zaistniałą sytuację. Kolejny krok to wybranie kogoś innego, którego także będzie trzeba kontrolować gdyż nie ma osób nieomylnych.

Nigdy nie zgodzimy się na bezkarnie niszczenie naszej gminy, nawet za cenę utraty paru milionów. Szkoda, że za nauczkię wyznawców głupoty zapłacą wszyscy mieszkańcy podniesieniem podatków a także obniżeniem wydatków na inwestycje i oświatę.

Po Nowym Roku winą za to co się stanie będzie można tylko obciążać radnych Gminy Kosakowo, a w szczególności Przewodniczącego Rady Gminy, ale także Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a zarazem przewodniczącego klubu radnych wspierających Wójta, którzy na wszystkie możliwe sposoby blokowali i przeciągali zajęcie się tą sprawą.

Stowarzyszenie Mieszkańców  
Gminy Kosakowo

Załączniki:

1. Pismo do ARiMR z 17.11.2015 r.
2. Pismo do ARiMR z 17.11.2015 r. wersja angielska.
3. Pismo przewodnie do OLAF.
4. Pismo przewodnie do OLAF wersja angielska.
5. Załącznik - Przystań Rybacka w Mechelinkach - uwagi do budowy.
6. Załącznik - Przystań Rybacka w Mechelinkach - uwagi do budowy wersja angielska.



**Rodzicu! Jeżeli któreś z poniższych zdań dotyczy Twoje dziecko – przyjdź do nas:**

- nie odwraca się i nie patrzy, kiedy je wołasz po imieniu lub do niego mówisz
- masz wrażenie, że nie słyszy lub nie rozumie tego, co do niego mówisz
- nie mówi lub mówi znacznie mniej, niż jego rówieśnicy
- nie potrafi naśladować prostych gestów, czynności
- nie wskazuje palcem przedmiotów, ani innych obiektów swojego zainteresowania
- nie podąża wzrokiem, kiedy pokazujesz mu coś ciekawego
- nie przygląda się zabawie innych dzieci i nie chce do nich dołączyć
- często macha rączkami, biega po tej samej trasie, kręci przedmiotami lub ma inne niepokojące Cię zachowania

**Bezpłatne rekomendacje obejmują:** zebranie informacji o dziecku, obserwację indywidualną oraz przekazanie rekomendacji dotyczącej dalszego postępowania diagnostycznego i/lub terapeutycznego.

**Centrum Terapii  
Autyzmu SOTIS**  
od 10 lat pomaga  
dzieciom z autyzmem  
oraz Rodzicom

**Więcej informacji pod  
numerem telefonu**  
Gdańsk – tel. 603 525 914  
Gdynia – tel. 667 098 077

Najwyższy  
poziom obsługi



[www.brbilans.com](http://www.brbilans.com)

**Biuro Rachunkowe Bilans Sp. z o.o.**

ul. Hiacyntowa 2, 81-198 Kosakowo  
tel.: 58 690 41 00, fax: 58 690 41 18  
e-mail: kontakt@brbilans.com

## Jesteśmy zorientowani na Państwa zysk

- jesteśmy więcej, niż biurem rachunkowym,
- oferujemy kompleksową obsługę z zakresu księgowości, rachunkowości, kadr i płac,
- od 16 lat inwestujemy w rozwój pracowników,
- reprezentujemy naszych klientów przed urzędami zapewniając wsparcie prawne,
- zapraszamy do współpracy!



## W Kosakowie otwarto Okręgową Stację Kontroli Pojazdów !!!

Nowoczesny obiekt zlokalizowany został przy ulicy Żeromskiego i Niezapominajki obok stacji paliw Oktan i supermarketu Polo Market. Wyposażony jest w profesjonalny sprzęt do diagnostyki wszystkich rodzajów pojazdów. Jak zapewnia właściciel, dogodne godziny otwarcia ( Pn –Pt 7-21, sob 7-15 ), doskonała lokalizacja oraz profesjonalna i miła obsługa to główne zalety nowo otwartej stacji diagnostycznej.

Stacja w Kosakowie to kolejny obiekt firmy Europak. Pozostałe adresy stacji diagnostycznych tej firmy to:

Gdynia, ul. Wielkopolska 393

Gdańsk Osowa, ul. Barniewicka 46

Dzierżążno, ul. Kartuska 10a

Stężyca, ul. Reja 7



**tel. 697-444-777**

Każdy klient dokonujący przeglądu rejestracyjnego w naszych stacjach, otrzymuje wartościowy upominek - dodaje właściciel zapraszając wszystkich zmotoryzowanych, aby skorzystali z oferowanych usług i dołączyli szerokiego grona zadowolonych klientów.

**Przedsiębiorstwo  
Budowlane**



## **Kompleksowa Realizacja Inwestycji**

Usługi budowlane świadczymy nieprzerwanie od 1996 roku.

Obsługujemy zlecenia w krajach Unii Europejskiej.

Ugruntowaną pozycję na rynku zawdzięczamy konkurencyjności i zadowoleniu Klientów.

[www.grafprom.com](http://www.grafprom.com)

**GRAFPROM-NET Szymon Tabakiernik**

ul. Hiacyntowa 2, 81-198 Kosakowo  
tel.: 58 690 41 10, fax: 58 690 41 18  
e-mail: [grafprom@grafprom.com](mailto:grafprom@grafprom.com)



**USŁUGI INFORMATYCZNE**

**GDYNIA CENTRUM**

**(58) 669-83-22 501-563-075**



- Serwis laptopów, tabletów, stacjonarnych
- Budowa, konfiguracja sieci
- Serwery
- Serwis oprogramowania: Insert, Symfonia, Płatnik...
- Strony i sklepy www.

Net-Komp Usługi informatyczne, Chrzanowskiego 15, Gdynia Centrum

**maat**

**Biuro Rachunkowe "Maat"**

Rok założenia 1991

**Pełen zakres usług księgowych, rachunkowych oraz kadr i płac**

81-181 Gdynia  
ul. Adm. J Unruga 26, (vis a vis stacji paliw STATOIL i Kauflandu),  
mail: [poczta@biuro.pl](mailto:poczta@biuro.pl), tel. 58-665-46-12

**STOLARSTWO MEBLOWE  
TRIO**

**MOSTY**  
ul. Ogrodowa 26

kom. 601 610 900  
[www.trio.net.pl](http://www.trio.net.pl)

**DO i Z Gminy Kosakowo  
nie pobieramy taryfy powrotnej**

tel./fax **58 66 55 777**  
**58 62 50 777**



**TAXI**

**MEDYK**

**GWARANCJA  
NISKICH CEN**

**Wydawca:** Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Kosakowo  
**Redaktor Naczelny:** Henryk Palczewski

**Adres:** 81-181 Gdynia, ul. Adm.J.Unruga 26  
e-mail: [poczta@kosakowo.info](mailto:poczta@kosakowo.info), [www.kosakowo.info](http://www.kosakowo.info)  
tel. 501-191-961

**Skład graficzny i druk:** Agpress  
[www.agpress.pl](http://www.agpress.pl)

Nakład: 3800 szt.